



Sygn. akt II CSKP 962/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko T. spółce akcyjnej z siedzibą w W.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
10 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 18 września 2020 r., sygn. akt I ACa 692/20,

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i w tym zakresie oddala apelację;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego T. S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego T. S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł, tytułem opłaty sądowej od skargi kasacyjnej od uiszczenia której powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód J. S. w pozwie skierowanym przeciwko W. S.A. w W. domagał się zasądzenia kwoty 200 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał na skutek udziału w wypadku komunikacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i kwoty 16 367,89 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10 301,63 zł od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 6 066,26 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 7 920,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4 690,47 zł od dnia 30 stycznia 2015 r. i od kwoty 390 zł od dnia 3 marca 2015 r., a od kwoty 2 840,22 zł od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 2). W pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 3) oraz rozliczył koszty procesu (pkt 4) i koszty sądowe (pkt 5).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 20 czerwca 2014 r. powód jako pasażer uczestniczył w wypadku samochodowym, doznając urazu kręgosłupa szyjnego, złamania C6, niedowładu czterokończynowego i stłuczenia płuc. Z miejsca zdarzenia został przewieziony do szpitala w S., a następnie do Centrum Zdrowia w Ł., gdzie był operowany w trybie pilnym, a następnie wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. Z uwagi na obrzęk płuc przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii. Po uzyskaniu poprawy przewieziono go do Kliniki Neurochirurgii. Po dwóch tygodniach od operacji stan zdrowia powoda pogorszył się. W badaniu kontrolnym TK stwierdzono u niego obecność odłamów kostnych w obrębie kanału kręgowego i w związku z tym został

poddany kolejnej operacji polegającej na odbarczeniu kanału kręgowego i stabilizacji tylnej, ale jednego odcinka nie dało się usunąć, gdyż mogło to skutkować paraliżem.

W czasie pobytu w szpitalu powód przez pierwsze cztery tygodnie zajmował pozycję leżącą, mając założony kołnierz ortopedyczny i cewnik oraz był pampersowany. Miał niewładne lewą rękę i lewą nogę, a także bardzo go bolało gardło i nie mógł oddychać. Wystąpiły u niego również zaburzenia czucia i nawet przy lekkim dotyku odczuwał ból. Początkowo bał się, że nie przeżyje, a potem, że nawet jeżeli przeżyje, jego życie może się zmienić. Z uwagi na stres i ból nie mógł zasnąć i miał podawane leki uspokajające. W czasie pobytu w szpitalu potrzebował pomocy osoby trzeciej.

Ze szpitala powód trafił do Ośrodka Rehabilitacyjnego „R.” w T., w którym przebywał do 12 września 2014 r. Po powrocie do domu potrafił spacerować, ale cały czas nosił kołnierz ortopedyczny i także spał w nim, od czego pociła mu się szyja. Dalej bolało go gardło i przyjmował rozkurczowe leki przeciwbólowe, gdyż nie mógł połykać tabletek. W dalszym ciągu wymagał pomocy przy czynnościach życia codziennego. Matka pomagała mu w przygotowaniu posiłków, w ubieraniu oraz przy wchodzeniu pod prysznic.

Po badaniach okazało się, że powodowi poluzowały się śruby mocujące stabilizator kręgosłupa i konieczne stało się przeprowadzenie kolejnej operacji. W dniu 13 października 2014 r. powód ponownie trafił do Kliniki Neurochirurgii Instytutu Centrum Zdrowia w Ł., gdzie następnego dnia wykonano u niego reoperację polegającą na usunięciu płytki przedniej i protezy trzonu, nastawieniu zwichnięcia i wszczepieniu protezy trzonu (Globus) oraz płytki szyjnej C-4 - C-7 (Vectra). Powoda wypisano ze szpitala w dniu 17 października 2014 r. z zaleceniem noszenia kołnierza szyjnego przez 6 tygodni. Po operacji musiał leżeć i dostawał silne leki przeciwbólowe, gdyż cały czas odczuwał ból gardła, choć był on mniejszy niż poprzednio. Lekarz zakazał mu na okres 2 miesięcy prowadzenia rehabilitacji. W czasie pobytu szpitalnego cofnęły się uzyskane przez niego postępy w rehabilitacji, przez co powód załamał się. Zerwał kontakty ze znajomymi, wyłączył komórkę. Nie chciał też rozmawiać z rodzicami oraz z psychologiem.

Po 2 miesiącach od operacji powód zaczął rehabilitację. Miał przykurczone mięśnie lewej strony ciała i odczuwał bóle w mięśniach. Z powodu podjęcia rehabilitacji na okres roku zrezygnował z nauki w szkole. W tym czasie nadal bolał go kręgosłup oraz gardło i często potrzebował odpoczynku.

W chwili wypadku powód miał 17 lat i był uczniem V klasy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Ł., co odpowiada II klasie liceum. Powód grał na skrzypcach od 8 roku życia, a od 5 roku życia na fortepianie. Był bardzo uzdolniony muzycznie. Kończąc Szkołę Muzyczną I stopnia w W. grał jednocześnie na fortepianie i skrzypcach, a także występował publicznie, co na przestrzeni szeregu lat nie zdarzyło się innemu uczniowi tej szkoły. Powód kochał skrzypce, które były całym jego życiem i z nimi wiązał swoją przyszłość; gra na skrzypcach stanowiła dla niego formę komunikowania się z innymi ludźmi. Czytał fachowe książki muzyczne. Gdy pojechał na przesłuchanie do Liceum Muzycznego w Ł. nauczyciele z tej szkoły także dostrzegli jego wyjątkowy talent. Dostał się do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Ł. po 6 latach nauki gry na instrumencie i jednym roku konsultacji, podczas gdy w normalnym trybie uczniowie dostają się do niej po 9 latach nauki. Gdyby nie uległ wypadkowi miałby bardzo dużą szansę skończyć średnią szkołę muzyczną w klasie talentów. W czasie pobytu w szpitalu skrzypce leżały pod jego łóżkiem.

Na skutek wypadku powód musiał zakończyć grę na instrumentach. Na skrzypcach nie może grać, zaś na fortepianie tylko prawą ręką. Ma ograniczoną ruchomość szyi. Po przerwie w nauce powód podjął ją w II klasie LO w W. Powód po ukończeniu tej szkoły, pomimo tego, że nie ukończył szkoły artystycznej, został przyjęty na Akademię Muzyczną w P. na Wydział Kompozycji, ale nie z tym kierunkiem przed wypadkiem łączył swoją przyszłość. Ze względu na stan zdrowia powód zrezygnował z tych studiów, podejmując pracę dla osoby niepełnosprawnej w M., która polegała na parzeniu kawy. Ze względu na ograniczenia doznane wskutek wypadku zrezygnował z tej pracy, gdyż była dla niego ciężka. Później zatrudnił się jako pracownik niepełnosprawny na basenie w charakterze obsługi klienta, ale i tej pracy nie był w stanie podołać. Po tych nieudanych próbach utrzymania pracy powrócił na studia na Akademii Muzycznej w P. na Wydziale Kompozycji.

Po wypadku powód leczy się u neurologa, neurochirurga, laryngologa i korzysta z usług rehabilitanta. Chodzi też do psychologa. Nie może rozprostować lewej ręki, utyka na tą nogę, czego się wstydzi. Nie może uprawiać żadnych sportów. Przed wypadkiem grał w piłkę nożną, jeździł na rowerze i biegał. Ma krępujące blizny na szyi i klatce piersiowej. Z powodu ograniczonej ruchomości szyi nie może zrobić prawa jazdy. Ma lęki podczas dłuższej jazdy samochodem. Po wypadku, gdy leżał zostawiła go dziewczyna, przez co stał się nieufny wobec ludzi. Obecnie ma nową dziewczynę, która pomaga mu w czynnościach życia codziennego, w szczególności przy dźwiganiu cięższych rzeczy. Z uwagi na zaburzone czucie w lewej ręce, zdarzają się mu poparzenia, gdy gotuje. Nadal odczuwa bóle gardła oraz kręgosłupa piersiowego i szyjnego; według lekarzy taki stan nie ulegnie zmianie. Odczuwa też nerwobóle oraz bóle mięśniowe i mechaniczne. Z tego powodu przyjmuje ogólnodostępne środki przeciwbólowe. Prowadzona rehabilitacja nie przynosi poprawy zdrowia powoda; lekarze twierdzą, że stan taki będzie trwał.

Orzeczeniami Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. powód został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, poczynawszy od 13 października 2016 r. do 30 listopada 2023 r. W orzeczeniach tych stwierdzono, że powód może podjąć pracę w warunkach chronionych, a także wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie, a także wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji.

Orzeczeniem Powiatowej Komisji Lekarskiej w W. z dnia 22 kwietnia 2016 r. powoda uznano za niezdolnego do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju i zakwalifikowano go do kat. D.

Na skutek wypadku powód doznał niedowładu połowicznego lewostronnego 4+/5 w skali Lovetta z przewagą deficytu ręki lewej, zaniku mięśni ramienia lewego i uszkodzenia nerwu językowo-gardłowego po stronie lewej, co powoduje łącznie 30% uszczerbek na zdrowiu. Występujące u powoda po wypadku zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń depresyjno-lękowych spowodowały u niego

5% uszczerbek na zdrowiu. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powoda są niepewne. Ponadto doznał urazu kręgosłupa szyjnego, który spowodował złamania: w zakresie dwóch kręgów szyjnych C6 i C7; trzonu kręgu C6 i obustronnie nasad łuku kręgu C7 oraz wyrostka poprzecznego tego kręgu po stronie lewej z towarzyszącym podwichnięciem C6/C7. Obrażenia kręgosłupa objawiły się klinicznie niedowładem czterokończynowym. Powód doznał także stłuczenia płuc. Uszkodzenie ruchomości kręgosłupa szyjnego wywołało u niego 15% uszczerbek na zdrowiu, zaś niedowład połowiczny 25% uszczerbek na zdrowiu. Deficyty neurologiczne u powoda należy uznać za utrwalone, a z wiekiem jego kręgosłup szyjny będzie narażony na rozwój zmian zwyrodnieniowych i trudno przewidzieć jak wpłynie to na jego stan neurologiczny i koegzystencję z zastosowaną u niego instrumentalną stabilizacją kręgosłupa. Po leczeniu operacyjnym pozostały blizny stanowiące defekt estetyczny i z tego tytułu uszczerbek na zdrowiu wynosi 2%.

Pismem z dnia 8 grudnia 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2 672 zł jako odszkodowania obejmującego poniesione koszty dojazdu do placówek medycznych i kwoty 9 024 zł, z tytułu kosztów opieki, a także kwoty 4 261,92 zł jako odszkodowania z tytułu pozostałych kosztów leczenia.

Strona pozwana wypłaciła powodowi łącznie kwotę 100 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za szkodę majątkową w kwocie niespełna 5 700 zł.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że proces leczenia po wypadku był długotrwały i wiązał się z przeprowadzeniem kilku zabiegów operacyjnych. Powód na skutek wypadku doznał niedowładu połowicznego. Znaczne dolegliwości bólowe odczuwał przez pół roku, a przez następne półtora roku bóle te miały charakter umiarkowany. Przez prawie miesiąc od wypadku powód był całkowicie niesprawny i mógł przebywać jedynie w pozycji leżącej. Miał zamontowany cewnik i był pampersowany, a ponadto zdany na pomoc innych osób. Dla powoda źródłem dodatkowych cierpień było także i to, iż po intensywnej rehabilitacji i uzyskaniu poprawy zdrowia,

musiał poddać się reoperacji, co spowodowało cofnięcie się uzyskanych przez niego efektów leczniczych i doprowadziło u niego do pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego. Pomimo przebytych operacji i rehabilitacji powód nie odzyskał sprawności sprzed wypadku i brak jest widoków na dalszą poprawę. Powód nadal ma niedowład lewej ręki i nogi, utyka przy chodzeniu i ma problemy z chwytem. Nie ma czucia w lewej ręce i nodze oraz na tułowi. Po wypadku wychudł i nie może набrać wagi, przez co jest słaby. Na skutek wypadku powód utracił możliwość uprawiania sportów, nie może zrobić prawa jazdy, cały czas ma lęki związane z jazdą samochodem.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji największą krzywdą powoda związaną ze skutkami wypadku, jest utrata możliwości gry na skrzypcach i fortepianie, a tym samym robienie kariery instrumentalisty, gdyż przed wypadkiem był wybitnie uzdolnionym młodym skrzypkiem. Doznane w wypadku obrażenia zrujnowały mu plany na przyszłość. W zmienionej rzeczywistości trudne było dla niego także i to, że starając się być czynnym i użytecznym oraz podejmując się wykonywania prostych prac przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych musiał z nich zrezygnować, ponieważ nie był w stanie im podołać.

W tych okolicznościach za adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy Sąd Okręgowy uznał kwotę 300 000 zł, którą pomniejszył o już wypłaconą mu przez stronę pozwaną kwotę 100 000 zł.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w Łodzi zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że obniżył kwotę zadośćuczynienia o kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i stosownie do wyników postępowania odwoławczego zmienił też rozstrzygnięcia w odniesieniu do kosztów procesu i kosztów sądowych za pierwszą instancję (pkt I lit. a, b,c). Oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) i nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd drugiej instancji podzielił zarzut pozwanej, że Sąd pierwszej instancji przy ocenie okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia zawyżył rozmiar uszczerbku doznanego przez powoda w wyniku wypadku. Podane przez biegłego neurologa i biegłego neurochirurga stopnie uszczerbków (30% i 25%)

dotyczyły tego samego skutku wypadku, tj. niedowładu lewej kończyny górnej powoda. Wobec tego przyjmując maksymalny uszczerbek z tego tytułu na poziomie 30% i doliczając do tego 15% uszczerbek z powodu uszkodzenia kręgu szyjnego, 2% uszczerbek z tytułu blizn pooperacyjnych i 5% uszczerbek na zdrowiu psychicznym, łączny uszczerbek wynosi 52%, a nie 77%. Dlatego w ocenie Sądu odwoławczego kwota wyjściowa 300 000 zł jest zawyżona także z tego względu, iż pomimo doznanych ograniczeń, jakich powód doznaje, może on samodzielnie funkcjonować. Ukończył szkołę średnią, podjął studia, jest samodzielny w poruszaniu się i nie wymaga stałej opieki innej osoby. Ponadto w judykaturze kwoty zadośćuczynień na tym poziomie są przyjmowane w stanach faktycznych dużo bardziej dramatycznych zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Z kolei kwota zwiększonych codziennych potrzeb powoda, czy też doznane ograniczenia w uzyskiwaniu dochodów nie powinny być uwzględniane w ramach zadośćuczynienia.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w części uwzględniającej apelację strony pozwanej domagał się jego uchylenia i oddalenia tej apelacji w całości z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego. Zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. wskutek naruszenia kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, polegające na bezpodstawnym przypisaniu kluczowego i przesądzającego znaczenia wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, natomiast nie przypisanie odpowiedniego znaczenia wszystkim okolicznościom wpływającym na wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, a w szczególności takim jak młody wiek i bezpowrotna utrata możliwości gry na skrzypcach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, czyli zrealizowanie funkcji kompensacyjnej. Ma ono umożliwić mu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1978 r., IV CR 79/78, ni publ., z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Przyjmuje się, że zasadniczo podstawowymi kryteriami, decydującymi o jego wysokości jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według kryteriów zobiektywizowanych, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość oraz wiek poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno obejmować również krzywdę, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości oraz tę, którą można w chwili wyrokowania przewidzieć.

Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która tylko pośrednio rzutuje na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać przy tym odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., II CSK 787/14 niepubl. i powołane tam orzecznictwo).

Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej co do roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonych na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że o zasadności apelacji oraz skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej można mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy, wysokość ta jest rażąco zaniżona albo zawyżona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 338/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa też stanowisko, że w podobnych sprawach, na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinny być przyznawane zadośćuczynienia w zbliżonych wysokościach (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, z dnia 11 stycznia 2019 r., V CSK 958/17 oraz z dnia 30 stycznia 2019 r.,

V KK 25/19; odmiennie w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47).

Sąd drugiej instancji, w przeciwieństwie do Sądu pierwszej instancji, nie dokonał wszechstronnej oceny okoliczności, które mają wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny skoncentrował się sumie łącznego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, a tymczasem nie jest to jedyny czynnik, który należy brać pod uwagę. Jakkolwiek Sąd odwoławczy trafnie zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy nie zauważył, iż biegli neurolog i neurochirurg oceniali ten sam skutek wypadku, to jednak ten błąd Sądu pierwszej instancji, w kontekście innych okoliczności faktycznych tej sprawy, nie mógł zadecydować o obniżeniu dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia. Należy podkreślić, że 52% trwały uszczerbek na zdrowiu w przypadku bardzo młodej osoby (17 - letniej), mającej prawie całe życie przed sobą, jest znaczący. Tym bardziej, że w odniesieniu do osoby powoda doprowadził do utraty w ogóle zdolności do wykonywania pracy w normalnych warunkach. Powód może wykonywać pracę w szczególnych warunkach, co wynika z orzecznictwa Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Według art. 4 ust. 2 i art. 5 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 573) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej. Orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest traktowane na równi z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W konsekwencji powód niezależnie od utraty zdolności do gry w szczególności na skrzypcach, nie będzie mógł wykonywać innej pracy, tak jak to czynią osoby w pełni sprawne. Nadto powód nie będzie mógł prowadzić samochodu ani uprawniać sportów, co z uwagi na jego wiek ma zasadnicze znaczenie.

Biorąc pod uwagę tylko powyższe okoliczności (tj. cierpienia fizyczne, utratę zdolności do jakiegokolwiek pracy zarobkowej wykonywanej przez osobę w pełni

sprawną, utratę możliwości zrobienia prawa jazdy i uprawiania sportów) kwota wyjściowa przyjęta przez Sąd Apelacyjny (200 000 zł) nie byłaby wygórowana. Natomiast utrata przez powoda zdolności do gry na skrzypcach i pozbawienie go możliwości robienia na tym polu kariery, do czego przed wypadkiem był predestynowany i wyróżniał się ponadprzeciętnym talentem oraz w tym celu pobierał nauki i ćwiczył profesjonalnie, łącząc z tym przyszłe swoje życie zawodowe, a także cierpienia psychiczne z tym związane (co zostało pominięte przez Sąd drugiej instancji), same w sobie uzasadniają dalszą kwotę 100 000 zł dochodzoną przez powoda. Brak możliwości kontynuowania przez powoda nauki i ćwiczeń w tym względzie spowodował istotny przewrót w jego życiu.

W takim stanie rzeczy żądana przez powoda kwota wyjściowa 300 000 zł (pomniejszona o kwotę 100 000 zł wypłaconą mu przez stronę pozwaną w ramach postępowania likwidacyjnego) nie jawi się jako wygórowana. Sąd Apelacyjny nie podaje w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkretnych przykładów orzeczeń zasądzających w podobnych stanach faktycznych znacząco niższe zadośćuczynienia.

Podniesione przez stronę pozwaną w apelacji zarzuty dotyczące ustalonej przez Sąd pierwszej instancji daty początkowej naliczania ustawowych odsetek za opóźnienie nie zasługują na uwzględnienie także w odniesieniu do kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia (co do której Sąd Apelacyjny oddalił powództwo). Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę, żądając m.in. kwoty 300 000 zł zadośćuczynienia po upływie prawie pół roku od wypadku. W odpowiedzi na pozew (k. 115/2-117), jak również w apelacji strona pozwana nie wykazywała, że w ustawowym terminie przewidzianym na likwidację zgłoszonej szkody (w tym zakresie miarodajne przepisy przytoczyły Sądy obu instancji) nie było możliwe ustalenie rozmiaru krzywdy w takim zakresie, w jakim wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu sądowym. Strona pozwana jest profesjonalistą i powinna dysponować odpowiednią bazą osobową i techniczną w celu ustalenia wszelkich istotnych okoliczności przy likwidacji zgłoszonej szkody. Przeniesienie sporu na drogę procesu sądowego wskutek odmowy przez pozwaną wypłaty świadczenia nie może stanowić dla niej korzyści związanej z długotrwałością postępowania sądowego i zasądzeniem odsetek za opóźnienie

dopiero od dnia wyrokowania, gdyż zachęcałoby to ubezpieczyciela do zaniechań i zaniedbań w starannym prowadzeniu postępowania likwidacyjnego oraz przerzucania konsekwencji z tym związanych wyłącznie na poszkodowanego.

Z przedstawionych względów apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu w całości i w związku z tym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego także w zw. z art. 398²¹ k.p.c., przy uwzględnieniu § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 3 oraz 4 pkt. 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, (Dz. U. 2015, poz. 1800, ze zm.).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa, w związku ze zwolnieniem powoda od opłaty od skargi kasacyjnej (k. 557), orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1125).